

# SŁOWO

Wilno, Sobota 16 października 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 212

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranią 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 98259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 20 groszy  
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Żamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawe 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

### Odszkodowanie dla Hohenzollernów.

Wiedeń, 11 października.

Za cztery dni ma się rozstrzygnąć nareszcie pasjonująca i Wiedeńską sprawę, określaną jednym wyrazem *Entzignung*. Obecnie już się mówi: *Hohenzollernkompromiss*—i wszyscy wiedzą o co chodzi. Chodzi o umowę sejmiku pruskiego z Hohenzollernami co do ich własności nieruchomości. Ma być im wszystkim odebrana czy zostawiona im choć w części? Sprawa głośna na cały świat. Za wyrzuceniem Hohenzollernów z całego mienia ich w Niemczech było najpóźniejsze niemieckie stronnictwo polityczne. Socjalna Demokracja stawiała, jak to mówią, na głowie byłoby nie dopuścić do żadnej nawet indemnizacji. Odebrać Hohenzollernom wszystkie ich posiadłości, a wcale znacznie, upaństwowić i ani grosza nie dać w zamian! Hohenzollernowie, z byłym cesarzem na czele stanęli murem za uznaniem przez Republikę Niemiecką ich własności prywatnej i, co za tem idzie, zatwierdzeniem urzędowym tej własności albo jeśli ma być skonfiskowana na rzecz państwa to niech państwo da odszkodowanie. Sprawa nabrała wysokiego znaczenia politycznego. Socjalni demokraci, szukając sojuszników, poszli na aljans nawet ze śmiertelnymi swymi wrogami, z komunistami. Nie pomogło nic. Zatriumfowała uczciwość.

Stanął między Hohenzollernami a państwem pruskim kompromis. Państwo pruskie zgodziło się zostawić we władaniu Hohenzollernów piętnaście rezydencji (pałaców, zamków i t. p.) łącznie ze wspaniałym Kaiser-Wilhelm-Palais, dalej cały szereg posiadłości ziemskich dochodowych (*Nutzgrundstücken*), dalej cały szereg «dobór oraz leśnictw» (ogółem 250 000 hektarów), dalej ogromne inwentarze majątkowe, ruchomości bez liku tudzież — 15 milionów marek w złocie. Oczywiście nie jest to cała fortuna Hohenzollernów ale zawsze coś — nie do pogardzenia.

Umowę ma zatwierdzić lub odrzucić sejm pruski w dn. 15-tym b. m.

A są i «dodatkowe» paragrafy w umowie. Jest np. paragraf siódmy brzmiący: «Państwo oddaje do dyspozycji byłego cesarza Wilhelma II — o ile by tego sobie życzył, *auf etwalg. Wunsch* — pałac i park w Homburgu na rezydencję dożywotnią dla niego i jego małżonki». Najwyższej przeto jest przewidziany powrót b. cesarza do Niemiec. Powszechna tu panuje opinia, że wróci. Niemcom zależy ogromnie na tem aby zrzucić z siebie ciężki zarzut, że oni to wywołali najkrwawszą wojnę, jaką znała dzieje. Owóż jeśliby rząd republikański Niemiec pozwolił b. cesarzowi osiedlić się w Homburgu, przez to samo uznałby, że nie ciąży na nim wina wywołania wojny. Byłby to atut w rękę, po który rząd niemiecki chyba sięgnąć nie ośmielsza. Czy jednak nie naptała srogich ambarasów ze strony przezywającego w Homburgu eks-Wilhelma II-go — to inna kwestja. B. cesarz dowiódł, że nawet w Doorn, w obcym państwie cicho i spokojnie usiedzieć nie potrafi. Agitował, przyjmował ostentacyjne «pielgrzymki» niemieckich monarchistów, zapowiadał powrót monarchji. A cóż dopiero będzie gdy znajdzie się na terytorjum Niemiec! Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że powrót na tron samego b. cesarza jest, zdaje się, całkiem wykluczony.

W każdym razie: spory kawał drogi przebyty. Traktat Wersalski przewidywał stawienie II-go przed specjalny trybunał, po wysłuchaniu do rządu holenderskiego zbiorowej noty mocarstw żądającej «wydania» eks-cesarza. Clemenceau wystąpił w 1920 z listem do rządu holenderskiego przypominającym postanowienie traktatu Wersalskiego. Rząd holenderski powołał się na prawo «azyłu» a zarazem dał do zrozumienia, że postanowienia traktatu Wersalskiego nie go a nic nie obchodzą. Potem wrócił do Niemiec b. następca tronu. Zakotłowało się w opinii publicznej Europy — lecz na tem się skończyło; nawet oddano mu pałac Cecilienhof w Poczdamie a Hohenzollernom na rodzinne mauzoleum t. zw. świątynię w parku Sanssouci. Byłego kronprinca nikt już dziś nie myśli z Niemiec rugować. Teraz — ma b. cesarz otworzyć przed sobą drogę do Niemiec. Przyznać trzeba, że sześć lat temu nikomu się nie śniło aby sprawa mogła taki wzięć obrót!

### Demonstracje komunistyczne w Berlinie.

BERLIN, 15 X. PAT. W dniu wczorajszym wieczorem odbył się w zamkniętych lokalach szereg zgromadzeń protestujących przeciwko ustawie o odszkodowaniach dla Hohenzollernów. Dzisiejsza «Rote Fahne» zamieszcza odezwę, wzywającą szerokie masy do demonstracyjnego wyjścia na ulicę celem udaremnienia przekazania olbrzymich majątków byłym panującym. Od wczesnego ranka policja czyni przygotowania zabezpieczające przed demonstracjami komunistycznymi.

### Przesilenie rządowe na Węgrzech.

BUDAPEST, 15 X. PAT. W. B. K. W sprawie zlikwidowania kryzysu powstałego wskutek dymisji rządu regent Horthy prowadził dziś przed południem rokowania z wybitnymi osobistościami węgierskimi.

BUDAPEST, 15 X. PAT. Regent nie przyjął dymisji gabinetu Bethlena dając członków gabinetu pełnem zaufaniem.

### Dymisja gabinetu austriackiego.

WIEDEN, 15 X. PAT. Ze względu na niemożliwość spełnienia postulatów urzędniczych w kierunku podwyższenia ich poborów postanowił gabinet austriacki z kanclerzem Rameckim na czele podać się do dymisji.

### Uznanie dla Herriota.

BORDEAUX, 15. PAT. Na kongresie stronnictwa radykalnego uchwalono znaczną większością rezolucję wyrażającą Herriotowi uznanie i wdzięczność za usługi wobec republiki i Ojczyzny. Pod naciskiem Herriota i Malveygo Serraut zgodził się na wystawienie jego kandydatury na stanowisko przewodniczącego komitetu wykonawczego stronnictwa.

### Rezygnacja lorda Asquita.

LONDYN, 15 X. PAT. Lord Asquit and Oxford postanowił zrezygnować ze swego stanowiska przywódcy liberatów, lecz nie zamierza wycofać się z czynnego życia politycznego. W liście wystosowanemu do stronnictwa, w którym rezygnację swoją określa jako nieodwołalną, lord Asquit wyraża nadzieję, że mimo powyższej rezolucji będzie mógł służyć nadal państwu i idei liberalizmu.

W związku z decyzją Asquita dzienniki przypominają, że rozłam w stronnictwie liberalnym zapoczątkowany został w maju r. b. i że przyczyną jego była różnica zapatrywań między przywódcami stronnictwa, na trwający wówczas strajk powszechny i jego uzasadnienie. Obecnie lord Asquit podkreśla w piśmie swoim, że niestety nie znajduje żadnych podstaw do odwołania zarzutów, które postawił w swoim czasie taktycę Lloyd Georgea.

### Wdzięczność dla Ameryki.

WASZYNGTON, 15 X. PAT. Polski komitet obchodu 150 lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych przedstawił prezydentowi Coolidgeowi adres podpisany przez 5 milionów obywateli polskich w dowód wdzięczności dla Ameryki za pomoc, jaką okazała Polsce w czasie wojny, w szczególności zaś za akcję pomocy dla głodnych dzieci polskich.

### Sowiety zmieniają flagę

czarwono-zielona i złote frendzle.

Według wiadomości z Moskwy, na wniosek ludow. kom. do spr. zagr. ma być zmieniona urzędowa flaga Sowietów z czerwonej na czarwono-zieloną, ze złotymi głościami: S.S.S.R. Wokół flagi zwieszają się mają złociste frendzle.

## Sukno i Bławat Kazimierz Rutkowski

Wilno, ul. Wielka Nr. 47

zawiadamia Sz. Klientelę, że z dniem 16 b. m. sklep detaliczny  
oraz składy hurtowe firmy **przeniesione zostały**  
z pomieszczenia przy ul. Wielkiej Nr 64 do nowego obszernego lokalu przy

**ul. Wielkiej Nr. 47.**

FIRMA POLECA:

W sklepie detalicznym: jedwabie, bostony, kamgarny, szewloty, wyroby białe i czarne c. t. c. W składzie hurtowym: specjalnie wyroby

**ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW**

**G. Scheiblera i L. Grohmana**  
w ŁODZI.

Mają bezpośrednie stosunki z fabrykami, firma udziela instytucjom państwowym, komunalnym i osobom prywatnym

**KREDYTU na dogodnych warunkach.**

### Francja i amerykańskie złoto.

Paryż, 11 października.

Na to, aby sprawa długów międzysojuszniczych była ostatecznie załatwiona potrzeba jeszcze ratyfikacji parlamentu francuskiego dla układów, jakie Francja już zawarła ze Stanami Zjednoczonymi (29 kwietnia 1926 r.) i z Wielką Brytanią (13 lipca 1926 roku). Na mocy tych układów ma Francja zapłacić 4025 milionów dolarów i 653 miliony funtów w ciągu 62 lat. Jak wiadomo, opinja francuska bardzo gwałtownie przeciwko ratyfikacji zaprotestowała. Gabinet koalicyjny p. Poincaré, który objął rząd 24 lipca, postanowił wobec tego ratyfikację odłożyć i wykorzystać wakacje parlamentarne dla zbadania gruntu w Ameryce.

P. Poincaré stwierdził przedewszystkiem, że niema mowy o jakiegokolwiek rewizji podpisanego już układu Mellon-Bénger. Ponieważ z drugiej strony niema mowy o istotnej stabilizacji franka bez zagranicznych kredytów, p. Poincaré chciał się uniezależnić od rynku pieniężnego anglosaskiego przez zaciągnięcie pożyczek w Szwajcarii i w Holandji. I tu i tam udało mu się otrzymać po kilkanaście milionów dolarów, ale to wszystko, co Szwajcarzy i Holendrzy zdolni byli uczynić. Siłą fakt u znalaził się więc p. Poincaré na jesieni znów wobec bankierów amerykańskich, atoli z większą niż w lipcu swobodą ruchów, bo franka zdołał narazie ustabilizować na poziomie 170 za funta (zamiast 240 w lipcu), a w skarbie ma 1800 milionów franków rezerwy (zamiast 1... miliona w lipcu).

Zaczął się więc szef rządu francuskiego godzić z myślą ratyfikacji. Trzeba jednak złamać opór dwu członków gabinetu. Pp. Marin'a i Tardieu'go, trzeba liczyć się z opinią i pigułkę osłodzić.

Nastąpił pierwszy manewr: Thoiry. Jak wiadomo, p. Poincaré wcale nie sympatyzuje z metodą polityczną ani nawet z charakterem p. Briand'a. Zgodził się jednak na Thoiry, gdzie p. Stresemann zaproponował p. Briand'owi zapłacenie za ewakuację Nadrenji i oddanie Saary złotem... amerykańskiem. Tym sposobem p. Poincaré wykazał, że z francusko-niemieckiego pojednania korzyści materialnej nie będzie żadnej. Bo po amerykańskie złoto Francuzi mogą się udać wprost. Wszelki pośrednik, tembardziej niemiecki, jest tu zbędny.

— Moi panowie, nie możecie być jednocześnie przeciw Niemcom i przeciw Ameryce, rzekł p. Poincaré pp. Marin'owi i Tardieu, kiedy ci wysuwali szereg zastrzeżeń z powodem widzenia w Thoiry. Trzeba wybrać...

Pp. Herriot i Painlevé, entuzjystyczni zwolennicy Ligi Narodów i zaangażuje wówczas, kiedy będzie arbitrażu obowiązkowego, wysuwali miała gwarancje trwałości obecnej inne pomysły: prestiż nie pozwalała przecznej polityki finansowej i Ameryce na rewizję układu, mówili, ale może zgodziłaby się ona na ar-

bitraż Ligi Narodów. Wystarczy być poinformowanym o nastrojach Stanów Zjednoczonych wobec Ligi, aby zgóry wiedzieć, że jest to propozycja zbyteczna. P. Poincaré przecież ma anielską ciérpliwość. Sam nie chciał się narażać, więc namówił postać Adryana Dariac'a, prezesa specjalnej komisji parlamentarnej do spraw długów, aby puścił odnośny próbny balonik. P. Dariac uczynił to w swej mowie w Alençon. Odpowiedź prasy amerykańskiej była pełna drwinek. Pp. Herriot i Painlevé byli jednak pokryci. I oni się na ratyfikację zgodzili. W ten sposób osiągnął p. Poincaré jedynomyślnie gabinetu w tej sprawie.

Dnia 4 października odbył p. Poincaré dłuższą naradę z p. Henrykiem Simon'em, prezesem komisji finansowej Izby. Dziś już jest wiadomo, że Premier uprzedził go, iż przed Nowym Rokiem, a może jeszcze przed 4-ym grudnia — dnia tego zbiera się Senat amerykański — Rząd będzie się od parlamentu domagał ratyfikacji układów w przedmiocie długów. Nie będzie to przecież ratyfikacja zwyczajna. Ustawa ratyfikacyjna będzie zawierała uroczyste rezerwy stwierdzające, że Francja:

- 1) nigdy nie będzie płacić swym wierzycielom więcej niż będzie sama otrzymywała od swoich dłużników (t. zw. *clause de sauvegarde*);
- 2) w razie gdyby przekazywanie zagranicę większych sum zagrażało kursowi jej waluty, Francja będzie miała prawo spłaty swoje odłożyć (t. zw. *clause de transfert*).

Oczywiście, Stany Zjednoczone powiedzą, że rezerw francuskich nie uznają, ale kiedy Ambasador francuski w Waszyngtonie, nazajutrz po ratyfikacji, wręczy p. Mellon'owi czek na 30 milionów dolarów (pierwsza rata), to p. Mellon niechybnie go przyjmie, pomimo rezerw. Rezerwy te zresztą i tak nie będą miały znaczenia jurydycznego, ale będą miały dla opinji francuskiej duże znaczenie moralne.

Ratyfikacja układów otworzy Francji drogę do największego na świecie zapasu złota, jakim są Stany Zjednoczone. Nie zapominajmy, że posiadają one 4408 milionów dolarów czystego złota, czyli 47 proc. tego kruszcu znajdującego się na kuli ziemskiej (9343 milionów). Nie oznacza to wcale, że zaraz po ratyfikacji kredyty amerykańskie popłyną do Francji szeroką falą. Ratyfikacja jest tu warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym.

Aby wytrwać — liczy dziś p. Poincaré na międzynarodową finansjere, którą miał przeciw sobie w okresie okupacji Ruhr'y. Ale finansjera się zaangażuje wówczas, kiedy będzie miała gwarancje trwałości obecnej i za Ameryce na rewizję układu, mówili, ale może zgodziłaby się ona na ar-

Kazimierz Smogorzewski.

### Komunikat

Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

W Niedzielę 17 Października w Wilnie odbędzie się: o godzinie 12-iej w południe: Posiedzenie Rady Naczelnej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w mieszk. hr. Jana Tyszkiewicza Nadbrzeźna 6.

O godzinie 5-iej pp. Posiedzenie poufne koła wileńskiego z zaproszonymi gośćmi na którym ks. Eustachy Sapieha Prezes zarządu głównego wywopie referat o obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Zw. Polaków Zakordonowych Zawalna 1.

### Sejm i Rząd.

P. Dangel pozostaje.

WARSZAWA, 15 X. (tel. w. Słowa). W dniu dzisiejszym rozszedł się pogłoski, że vice-minister Dangel ma pozostać na swem stanowisku. Sprawa dymisji p. Danga przedstawia się jak twierdzą osoby zbliżone do ministerstwa Skarbu w ten sposób: za dymisją jest minister Czechowicz, przeciwko Prezydent Mościcki. Proceduralnie o dymisji p. Danga musi zdecydować Rada Ministrów, która na najbliższym posiedzeniu sprawę tą będzie omawiać i zatwalać prawdopodobnie po myśli p. Prezydenta Mościckiego. W razie jednak gdyby vice-minister Dangel ustąpił niewiadomo kto będzie jego następcą.

Choroba Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 15 X. (tel. w. Słowa) Jedno z pism warszawskich podało wiadomość jakoby Marszałek Piłsudski miał wykosić expose. Wiadomość ta nie znalazła dotychczas potwierdzenia w kołach miarodajnych. W chwili obecnej Marszałek Piłsudski jest chory na zapalenie okostnej i nawet z tego powodu przerwał urzędowanie odkładając odprawę inspektorów armji na później.

Okólnik w sprawach prasowych.

WARSZAWA, 15 X. (tel. w. Słowa) Minister Sprawiedliwości p. Aleksander Meyszowicz w najbliższych dniach zamierza wydać okólnik do sądów, polecający rozpatrywanie spraw prasowych w trybie przyspieszonym. W ten sposób sprawy o obrazę w druku byłyby rozpatrywane w ciągu sześciu tygodni od wniesienia skargi do sądu. Nie trzeba dodawać, że okólnik taki wpłynąłby uzdrawiająco na panujące u nas stosunki.

Rokowania kolejowe z Czechosłowacją.

WARSZAWA, 15 X. PAT. Rozpoczęte w dniu 12 b. m. w M-stwie komunikacji rokowania kolejowe z Czechosłowacją weszły obecnie w okres prac komisyjnych. Po ustaleniu brzmienia umowy kolejowej przystąpiły obie delegacje do omawiania zasad umów uzupełniających.

Konferencja w sprawie przemysłu wojennego.

WARSZAWA, 15 X. (tel. w. Słowa). W dniu dzisiejszym odbyła się kolejna konferencja w sprawie przemysłu wojennego pod przewodnictwem Prezydenta Mościckiego.

Prezydent Mościcki zwiedził fabrykę karabinów.

WARSZAWA, 15 X. PAT. W dniu dzisiejszym p. Prezydent w towarzyszywie pułkownika Zagórskiego i majora Swidy zwiedził polską fabrykę karabinów na Woli.—Robotnicy fabryki witali p. Prezydenta okrzykami na jego cześć i na cześć Marszałka Piłsudskiego, a przy odjeździe Pana Prezydenta orkiestra fabryki pożegnała go odegraniem hymnu narodowego.

Z góry na dół.

WARSZAWA, 15 X. (tel. w. Słowa) Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski rozpoczyna w najbliższym czasie inspekcję starostw i urzędów gminnych. Ponieważ podróż kolejną kosztowałaby zbyt drogo i zajęła wiele czasu, min. Składkowski porozumiał się z wojskownością w celu otrzymania samolotu. Władze wojskowe wyraziły zgodę i minister Składkowski przeprowadzi inspekcję korzystając z aeroplanu. Będzie to pierwsza inspekcja ministerjalna na samolocie.

## Związek Polaków Zakordonowych

wzywa swych członków na walne zebranie nadzwyczajne które się odbędzie  
w niedzielę 17 Października  
o g. 12-iej w południe w lokalu Związku Zawalna 1.



# ECHA KRAJOWE

## !Po gospodarce posta Wolickiego.

— Korespondencja «Słowa» —

Luniniec, 10 października.

Wskutek fatalnej i złodziejskiej gospodarki przyjaciół pana posta Wolickiego, członka Wydziału, rachunkowość z lat ubiegłych w Sejmiku Luninieckim przedstawiała się wprost rozpaczliwie; Komisja rewizyjna wykryła kradzież kilkudziesięciu tysięcy złotych z sum samorządowych i szereg innych nadużyć.

Nowy Wydział Powiatowy pod przewodnictwem energicznego przewodniczącego, starosty Jagodzińskiego miał zadanie nielada, chcąc jako tako uporządkować sprawę samorządową. Trudności były tem większe, że ogromną większość urzędników biura Wydziału również trzeba było zmienić. — Wszystko razem uniemożliwilo dotąd przeprowadzenie rozrachunku za gminę Zaostrowiecką, włączoną do pow. Nieszwieskiego już 1-go lipca.

Dopiero teraz stało się to wykonanym. Wybrani delegaci do Sejmiku Nieszwieskiego, członkowie Wydziału pp. J. Godycki Cwirko i Zygmunt Domański wraz z inspektorem samorządowym p. A. Błażewiczem 7-go udali się do Luninca.

Przeprowadzenie komisyjne rozrachunku natrafiło na wiele bardzo trudności wskutek bezsensownej gospodarki dawnego Wydziału Luninieckiego, ostatecznie jednak przedstawiciele obu stron doszli do porozumienia co do większości kwestyj spornych.

Najważniejszym szkopułem stała się sprawa zapomóg, które ustawowo samorządowi powiatowi musi dawać samorząd gminny, o ile nie wystarczą ich własne fundusze. Ołóż taką zapomogę w sumie 4900 zł. Sejmik Luniniecki zobowiązał się dać w 1925 roku gminie Zaostrowieckiej, o czym gmina została powiadomiona w chwili zatwierdzenia jej budżetu. — Stała się jednak rzecz zupełnie niezrozumiała: oto obecnie okazało się, że owa suma nie została zupełnie wniesiona do budżetu Sejmiku na 1925 rok, czyli innymi słowy Wydział Sejmiku zobowiązał się do wypłacenia sum, których w rzeczywistości nie posiadał. A tymczasem Urząd gminy brał słusnie w rachubę obiecaną i zatwierdzoną pomoc i odpowiednio gospodarzył, — w chwili obecnej sytuacji tak się przedstawia, że gmina ma deficyt, który musi pokryć Sejmik, a Sejmik nie ma z czego płać, gdyż nawet z budżetowych sum kilkadziesiąt tysięcy skradli przyjaciele pana Wolickiego. — Podobnie sprawa przedstawiała się w pierwszym półroczu 1926 r., w którym Sejmik Luniniecki musi dać gminie Zaostrowieckiej około dwóch tysięcy złotych zapomogi.

Delegaci Sejmiku Luninieckiego odmówili wypłacenia należnych od nich sum, czym ewentualnie pokrzywdziłby bardzo ludność gminy zaostrowieckiej, zmuszając ją w przyszłości do pokrywania ogromnego niedoboru z własnej kieszeni. — Rozumie się, delegaci Sejmiku Nieszwieskiego nie mogli się zgodzić na podobne załatwienie sprawy, broniąc interesów gminy Zaostrowieckiej. — Wobec niemożności polubownego załatwienia sprawy obie strony zgodziły się na przekazanie jej do rozstrzygnięcia władzy nadzorczej.

Drugą kwestją sporną był rozdział specjalnego podatku drogowego. Przez cały czas istnienia Sejmiku Luninieckiego ani ćwierć kilometra dróg w gminie Zaostrowieckiej nie zbudowano, ani nie poprawiono. — Wobec tego Sejmik Nieszwieski, otrzymawszy gm. Zaostrowiecką, musiał od razu poczynić tam najniezbędniejsze prace drogowe. Z tego tytułu delegacja nieszwieska domagała się otrzymania całego wpływu przynajmniej tegoż podatku z podatków drogowych. Jednakże ostatecznie musiła się swego stanowiska ustąpić, gdyż Sejmik Luniniecki jest tak finansowo wyczerpany, że nawet zupełnie słusznych

postulatów mimo najlepszej woli uwzględnić nie może. Stało się ostatecznie na ten, że podatek drogowy tegoż roku został podzielony na dwie części między oba Sejmiki. — Tak mniej więcej przedstawia się całokształt sprawy objęcia sukcesji po powiecie Luninieckim. — Bliższe przyjrzenie się robotcie prowadzonej dawniej w powiecie Luninieckim, przez takich działaczy jak poseł socjalistyczny Wolicki budzi prawdę i smutek, gdyż fatalnie wpływa na stosunki panujące w kraju. — Niezrozumiałe zupełnie jest, jak tak poważne stracono jak Pol. Partja Socjalistyczna, licząca w swoim gronie wielu uczciwych ludzi, może pozwolić na podobne łajdactwa swoich członków, prowadzone pod firmą P. P. S.

### SOKÓŁKA

— Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. W dniu 10 października b. r. zjechała się młodzież stowarzyszona z całego powiatu do Sokółki.

Po nabożeństwie w pięknym pochodzie udano się na salę obrad. Zjazd otworzył burmistrz miejscowy p. Glitcher.

Po powitaniach przez przedstawicieli władz i społeczeństwa miejscowego, rozpoczęły się referaty i obrady. Pierwszy referat: Jaki jest cel Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej — wygłosił Instruktor Związku Wileńskiego p. Kazimierz Jedrychowski.

Następnie kolejno wygłaszali referaty: sekretarz generalny ks. Fr. Kafarski i Instruktor Związku.

Wczorczem odbyła się Akademia — nazajutrz zaś ponownie rozpoczęły się obrady.

W poniedziałek o godz. 1-jej ppł. Zjazd został zamknięty.

Młodzież, zasobna w nowe wiadomości, rozjechała się do swych rodzinnych wiosek, by tam z odświeżonymi siłami zabrać się do pracy.

Zjazd pokazał, że mamy sporo młodzieży, która rozumie swoje zadania, swój cel — garnie się do oświaty — do Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Starsze społeczeństwo, które licznie wzięło udział w Zjeździe, dało dowód swego zainteresowania się akcją społeczną wśród młodzieży pozaszkolnej. Na Zjeździe zaś przekonało się, że Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej są jedyną polityczną organizacją młodzieży pozaszkolnej, organizacją, — która wychowuje zastęp dobrych obywateli, dobrych rzemieślników.

(B. R.)

### GRODNO.

— Przyjazd Arcybiskupa Wileńskiego ks. R. Jabrzykowskiego. Dnia 13 b. m. o godz. 11 m. 45 przybył do Grodna z Wilna Arcybiskup Wileński. Na dworcu powitał Go przedstawiciele duchowieństwa na czele z ks. sen. Z. Żebrowskim, i przedstawiciele władz gen. Dzierżanowski, Starosta Rogalewicz i Prezydent Sieniewski, komendant policji p. Dąbrowski. Narodowa organizacja kobiet w osobach pań Wilkoszewskiej, Sieniewiczowej i Klukowskiej złożyła Metropolii wiązanek kwiatów.

Z dworca Arcybiskup udał się do Fary, gdzie była zebrana młodzież szkolna.

Do Arcypasterza w kościele przemówił ks. dziekan Żebrowski, witając Go w imieniu licznie zebranego duchowieństwa z 3 dekanatów i ludu.

Ks. Arcybiskup w odpowiedzi podniósł znaczenie młodzieży katolickiej w społeczeństwie. Po krótkim nabożeństwie w lokalu plebanji Fary pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa odbyła się konferencja dekanalna. Następnie ks. Arcybiskup zwiędzał kościoły.

## O naszych sprawach

Koklosie prasowe.

Jednym z dowodów, że Białorusinom z pod znaku Hromady chodzi tylko i wyłącznie o zajmowanie stosunków polsko-białoruskich jest ostatni Nr. *Narodnej Sprawy*. W jednym z artykułów *Słowa* wskazało na konieczność zwyższego zainteresowania się kulturą białoruską ze strony uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Niewątpliwie taki głos naszego pisma był dyktowany sympatją dla ludu białoruskiego. Ołóż ten właśnie ustęp wywrócić go na opak, używa *Narodna Sprawa* aby wytlumaczyć swoim czytelnikom, że w naszym «abszarnickim ekspozycie» powodujemy się tylko nienawiścią do Białej Rusi. Każdy głos sympatji, czy zgody będzie przez organ *Hromady* przeinaczony, przekreślony, zwrócony na młyn podsypania nienawiści do wszystkiego co polskie. Od tego przecież *Hromada* bierze pieniądze sowickie.

Kiedzy to nasze władze rozumieją nareszcie, że bolszewicy zamaskowani są gorsi i niebezpieczniejsi od komunistów jawnych.

W uchwałach swych Chrześcij. Narodowi oświadczyli, że wobec rzędu będą stosować krytykę obiektywną, lecz że zwalczanie rzędu nie leży w ich zamiarach. Nam konserwatyście wileńskiemu to nie wystarczy. Uważamy, że Chrześcijańsko-Narodowi powinni byli przedewszystkiem zaakcentować, iż dwóch konserwatyście wstąpiło do rzędu, co daje gwarancje, że rząd nie pójdzie na manowce radykalizmu czy demagogii. Sądymy, iż Chrześcijańsko-Narodowi, większość u których stanowią poważni obywatele ziemscy w wysokim stopniu posiadający poczucie odpowiedzialności — gotowi byli taką rozucję uchwalić, lecz przeszkodził temu p. pos. Stroński swoim arcy-demagogicznym wystąpieniem przeciw marsz. Piłsudskiemu. Lecz redaktor *Głosu Prawdy* p. Spiczajski i z tego jest zadowolony i wypisuje kompletny Chrzęści. - Narodowym. Świadczy to bardzo dobrze o tem, że tam sobie życzą jakiegokolwiek zgody z ziemianstwem.

Poseł Stroński stara się jeszcze ponownie uzyskać ugodowe znaczenie uchwał Chrzęści.-Nar. i pisze:

Przeciwstawienie pojęcia opozycji rzeczowej pojęciu opozycji zasadniczej nie jest szczęśliwe dla opozycji... zasadniczej, podobnie jak niebezpieczne jest twierdzenie, że polityki zasad wymagają tylko chwili... wyjątkowe. Oboz, któryby sobie samocząc odebrał możliwość rozróżnienia między dobrem i złem, straciłby rychło zaufanie społeczeństwa, a nawet doprowadziłby zwalczaniem Rządu, który mówiłby: patrzcie, co wart jest ich sąd, zwalczając rzeczy oczywiście dobre.

To co pisze prof. Stroński stanowi w ogóle różnicę pomiędzy opozycją państwową i antypaństwową. Opozycja Jego Król. Mości w parlamencie angielskim wychodzi na dobre państwu, gdyż jest rzeczową i interesową państwa zycziwla. Nasza opozycja, która gotowa jest przez złość dla rządu spowodować zachwianie finansowym i politycznym kredytem Polski na terenie międzynarodowym, jest opozycją antypaństwową. Ziemianie polscy zbyt dużo mają wrodzonego, atawistycznego poczucia państwowego, aby najodolniejsi agitatorzy endecy mogli ich do takiej opozycji zachęcić.

M.

## Straż sowiecka trudni się przemytnictwem.

Z Mińska donoszą: Władze sowieckie wykryły, iż dowództwo sowieckiej straży pogranicznej w rejonie Budstawa weszło w kontakt z przemytnikami. Ustalono, iż niektóre strażnice bolszewickie służyły za składnice towarów, przemycanych z Polski. W związku z tem onegdaj zamieniono na znacznych odcinkach dotychczasową straż sowiecką na nowe oddziały.

## Katastrofa kolejowa na Łotwie.

Z Rygi donoszą: Onegdaj na litewsko-łotewskiej granicy, miała miejsce poważna katastrofa kolejowa. Dwa pociągi osobowe zderzyły się ze sobą, skutkiem czego jedna lokomotywa i 6 wagonów rozbitych zostało doszczętnie. Jeden z urzędników kolejowych poniósł śmierć na miejscu. 5 ciu pasażerów ciężko rannych.

## Miljonowa kradzież klejnotów.

BIARRITZ, 15.X. PAT. Finansistie belgijskiemu Leowensteinowi nocy ubiegłej skradziono z jego wili klejnoty wartości kilku milionów franków.

## Litwini ostrzeliwują aeropłany polskie.

W dniu 13 b. m. w rejonie Druskieniki żołnierze litewscy ostrzeliwali polski aeroplan, który leciał z Grodna do Wilna. Jak się dowiadujemy samolot uszkodzeń żadnych nie poniósł.

Prawdopodobnie władze polskie będą w tej sprawie interwenjować.

## Lot pułk. Rayskiego.

W dniu wczorajszym o godz. 7.40 na lotnisku eskadry 11 p. lotniczego w Porubanku wylądowali, udający się do Estonji szef lotnictwa wojakowego pułk. Rayski i mechanikom sierżantem Ryżewskim, na aparacie systemu «Breguet» — oraz pomocnicy piloci Cichocki, Kuźmian i pułk. Kosowski, dca 11 puł. myśliwskiego lotniczego — na aparatach systemu Spaad.

Po krótkim przyjęciu i zaopatrzeniu aparatów w smary o godz. 9 min. 50 lotnicy wystartowali z lotniska w drodze do Tallina i Helsingforsu.

## Gwałtowny huragan nad Wilnem.

Gwałtowne burze i orkany, szalejące na północy, na morzu bałtyckim, «zaczęły» również i o Wilno. Wczorajszej nocy szalał nad naszym miastem i okolice gwałtowny huragan, który wyrządził wiele szkód.

Według wiadomości z pogranicza litewskiego, na znacznej przestrzeni zostały tam uszkodzone druty telegraficzne połączeń K. O. P. Jednocześnie przerwane zostało połączenie telefoniczne pomiędzy Wilnem a Niemnem.

Teje nocy, przy ul. Antokoli, na przeciw domu Nr 130, silny wichur przewrócił olbrzymią brozę, wysokości 18 metrów, o średnicy 80 cm. Drzewo to upadło na przejeżdżający właśnie wsił chtiopski Katarzyn Wąsowicz, ze wsi Świętinki, gm. Bystrzyckiej. Kobiecie została lekko poraniona, zaś kofie bardzo ciężko w grzbiet i nogi.

## O nadużycia w marynarce.

### Czwarty dzień procesu.

Przesłuchiwanie komandora Bartoszewicza odbywa się z taką drobiazgowością i sumiennością iż o rozpozczęciu badania świadków nie może być jeszcze mowy.

Przewodniczący sądu ppłk. dr Orski musi wyzerpać wszystkie 35 punkty aktu oskarżenia, wobec czego zeznania oskarżonego potrąją prawdopodobnie jeszcze kilka dni.

Dzień wczorajszy nie różnił się niczem od pierwszych trzech dni rozpraw. Bartoszewicz w dalszym ciągu zwala całą winę na swoich zwierzchników, utrzymując, iż działał na zasadzie wyraźnego rozkazu i że o wszystkim informował gen. Bobrowskiego i admirała Porębskiego.

Ody można było wierzyc słowom oskarżonego, to liczba osób, które powinny zasiąść na ławie pod sądnych, byłaby bardzo duża. Ciągłe sprzeczności jednak w zeznaniach, gołosłowność twierdzeń i wyraźne kłamstwa, podkreślane przez przewodniczącego, każą przypuszczać, że Bartoszewicz w obronie swojej przetrzać poprosił ciężar odpowiedzialności na barki wszystkich, którzy mieli styczność z dostawami. W dniu wczorajszym podsądny chciał wciągnąć do procesu departament wojsk technicznych.

Kiedy w związku z punktem oskarżenia, omawiającym fakt odbioru przez podsądnego materiałów z fabryki z Torunia, okazało się, iż Bartoszewicz podpisał na protokole odbioru kilka nieobecnych osób i że protokół sporządzony został fikcyjnie na miesiąc przed dostawą — oskarżony stwierdził, iż tak właśnie kazano mu zrobić w departamencie wojsk technicznych. Na pytanie przewodni-

czegoś od kogo otrzymał taką instrukcję, Bartoszewicz odpowiedział, iż da jutro odpowiedź...

Fakt podpisywania przez podsądnego na protokół odbioru nazwisk różnych oficerów został ustalony w całym szeregu wypadków. Poza tem stwierdzono dokładnie, iż oskarżony systematycznie wpisywał do książki inwentarza różne materiały, które nie były jeszcze dostarczone. Oczywiście iż winę za to ponosi, zdaniem Bartoszewicza, nie on, tylko zawsze ktoś inny, więc kom. Petelenc, inż. Wolski i gen. Bobrowski.

## Zmniejszenie się zapasu walut w Banku Polskim.

WARSZAWA, 15 X (tel. wł. Słowa) Bilans Banku Polskiego wskazuje że suma zapasu walut obniżyła się do 104 milionów. Wywóz nasz w miesiącu ubiegłym zmniejszył się o 15 milionów złotych w zlocie i wynosi obecnie 115 mil.

## Delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego w premjera Barta

WARSZAWA, 15 (tel. wł. Słowa) Vice-premjer Bartel przyjął w dniu dzisiejszym delegację Uniwersytetu Jagiellońskiego w osobach prof. Estreichera i Kota, która prosiła p. Bartla o zwiększenie budżetu Wszechnicy Jagiellońskiej.

## Przed Ingresem poznańskim.

Ogłoszone już zostały szczegóły programu ingresu ks. Prymasa na stolicę arcybiskupią w Poznaniu w d. 17 b. m.

O g. 11 r. wyjedzie z Poznania do Gniezna osobnym pociągiem kapituła metropolitalna i komitet powitania. o godz. 13 ks. Prymas i Jego otoczenie wyjeżdżają z Gniezna i o 14 stają na dworcu podmiejskim w Poznaniu. Tu następuje powitanie przez władze cywilne, wojskowe i samorządowe, zaczynają też być wszystkie dzwony w mieście.

Ks. Prymas wsłada do powozu z ks. infułatem Adamskim i udaje się do Fary wśród szpalera, który tworzą kolejno: kolejarze, bractwa kościelne oraz organizacje gospodarczo-wzawodowe, urzędnicze, kulturalno-oświatowe i wojskowo-wychowawcze. Konny oddział Sokota tworzy eskortę przy powozie ks. Prymasa, oddział zaś kołowników spełnia służbę łącznikową.

W kościele Farnym wita ks. Prymasa duchowieństwo i przedstawiciele zrzeszeń. Formuje się tu procesja, która rusza do katedry, Poznańskie Bractwo Strzeleckie (niemające nic wspólnego ze «Związkiem Strzeleckim») tworzy ruchomy szpalera dokoła baldachimu i księży.

Po odczytaniu bulli papieskiej i odpowiednich modłów ks. Prymas udaje się w procesji do pałacu, gdzie nastąpi przyjęcie delegacji.

Przywrócenie praw ks. Karolowi.

BUKARESZT, 15.X. PAT. Dzienniki łączą odcroczenie sesji parlamentu ze sprawą powrotu do Rumunii byłego następcy tronu ks. Karola. Jak slychać parlament ma być zwołany dla przywrócenia ks. Karolowi prawa następcy tronu.

Mussolini podda się operacji.

LONDYN, 14 X. PAT. «Daily Express» donosi z Genewy, że monarchijski lekarz dr. Sauerbrueck odjechał do Rzymu w celu operowania Mussoliniego.

**FOLWARKI, OŚRODKI, NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE.**

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

załatwia najdogodniej, szybko i najłatwiej

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. Wstępnych kosztów niema

**Nowość wydawnicza!**

Opuściła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach najwspanialsza praca Czesława Jankowskiego p. t.

**„Z czeczotkowej szkatułki“**

(16 portretów w tekście), wydana z racji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora.

Zamówienia w prowincji kierować do drukarni M. Latou'a, Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5—80. CENA 5 ZŁOTYCH.

**Otrzymałiśmy na składzie wielki wybór Cerat i Chodników krajowych fabryk Sp. Akc. „CERATA“ i Bracia Ruziewicz i M. Krywicki**

Które polecamy po cenach niskich. Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy **Bracia Jabłkowscy** Mickiewicza 18.

**Lokate kapitałów**

najdogodniej, szybko i bez ryzyka załatwia bez kosztów

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

## W KRAJU SOWIETÓW.

### Drugi czerwonec i stolica — przedmieście.

Całą drogę Mińsk-Smołensk odbywa się niesłaby i jadąc i wracając nocą — w drodze do Moskwy podróżni budzi się już w sercu Wielkiej Rosji niedaleko Wiazmy. Kraj to już zupełnie ale to zupełnie od naszej Litwy odmienny. Klimat tu chłodny, powietrze ostre, przenikliwe. Lasy, a raczej laski z cienkich już bezlistnych prawie a rzadko rozszadzonych brzoźców trafiają się tu i ówdzie wśród kilometrów całych krzakami porośniętych pustkowi. Niekiedy też ciągną długie, równe jednostajne szare pola uprawne, źle zorane, widocznie tylko mizerne plony dające. Równina taka, że przy niej nasza mazowiecka równina wydaje się być małą jakąś Szwajcarią. Chmury szarawe związają nisko, ciężko, nieruchawie, są jakże bez koloru, jak cały ten kraj, tak jednostajny, tak strasznie martwy, zupełnie martwy. Dość porządne stacje są puste, a ci niewielu brodaczy kaczapi, co z podobną się na nas gapią wyglądając jakby niezwy. Choć linja jest 2—torowa

w ciągu 6 godzin nie wiem czymś minęli 2 pociągi a i na stacjach się tu zupełnie ani pociągów ani nawet pojedynczych wagonów w zupełnie nie widzi. Wymarłe grzązkie drogi zgubione wśród pól. Żadnego ruchu nie dostrzegają się po wsłach niemiernie zresztą rzadkich. Bezdulnie wydają się maleńkie „izby“ drewniane tak małe, że aż dziw, iż tam ludzie mieszkać mogą, które są albo rozrzucone lub też skupione bardzo gęsto koło siebie — zresztą stałe w szczerem polu, zdala od lasów od stawów, których się tu nie widzi wcale, nawet od pojedynczych drzew. Od całego krajobrazu wieje bezładnością i pusłką. Nie dziwię się, że w tym kraju zrodził się nihilizm, że tu powstała najbardziej pesymistyczna literatura nowożytna, że tu wreszcie żadnych doskonałych, nowych form współzycia państwowego nie umiano stworzyć: że poza knutem surowym, okrutnym i dzikim jak cała przyroda tego kraju, nie wymyślono tu nigdy innego środka sprawowania władzy państwowej.

Uderza ogromna ilość policji, wojsko na małych nawet stacjach, a oczywiście na większych jak Wiazma, Mozańsk, moź agentów G. P. U. się kręci. Jak dziwnie posłuszny, po-

korny, cichy jest ten lud rosyjski. Jakżeż odmienny od tego ludu, który w latach 1917—19 dziko się upajał uzyskaną po raz pierwszy od stulecia swobodą. Dziś cóż z niej zostało? Jeszcze w Moskwie widzi się, że coś zmieniło, że proletariąt przynajmniej w pewnym kierunku jest klasą rządzącą, a raczej że mu się niekiedy zdaje, iż nią jest. Ale na prowincji? Jak dawniej wszechwładnymi są wojsko, czynownicy, policja. Chłopi wojno słuchać i przyciemzać głodem. Rzecz ciekawa, nie spotyka się ludzi lituszych w Rosji. Wszyscy wyglądają na dobrej djecie. Zato chłopci i chłopki a nawet dzieci nie chodzą boso jak u nas, wszyscy noszą wysokie, ciężkie, grube buty. Różnica klimatu!

Dopiero pod samą Moskwę pejszą się nieco ożywia. Zaczynają się „dacze“ (wille) małe zresztą, brzydkie, obrapane, gęsto rozsiiane wśród pseudo-lasków. Nie musi być zbyt wesoło na tych „daczach“, nado mają być fantastycznie drogie (jak wszystko zresztą w tym kraju), a jednak ci «moskwiczyni», którzy mogą się latem na nie wybrać uchodzą za wybrańców losu. Milanówek wydałby się tymczasem rajem w porównaniu z niemi. Przejeżdżamy dalej obok gigantycznej stacji radiowej, z

której bolszewicy nadają codziennie swe listy pasterskie „wsiem, wsiem, wsiem“. Obok tragicznej pamięci „Chodynki“, wreszcie obok pola wysięgowego, gdzie wysięgi odbywają się ponoć zupełnie regularnie. I gdzie znajduje się rzekomo całkiem burzujący «totek» — i oto wjeżdżamy na dworzec białoruski, gdzie konduktor zaprasza wszystkich «grazdan» (obywateli) do wysiadania.

Dworzec ten znajduje się na ubogiem, dość odległym przedmieściu. Młoto publiczności, zresztą na stacji wjeżdżana czystość i porządek. W mig tu tragarze rozpoznają cudzoziemca i tłumy kaczapów na wszelkie sposoby starają się go naciągnąć. Każdy dorożkarz zaczyna od załadunku 6 rb. (30 zł.) za najskromniejszą — jak na Moskwę — kurs. Taxisów jest w Moskwie niesłychanie mało — podobno kilka zaledwie — natomiast jest trochę ex — prywatnych aut bez taxometru, brudnych, połamanych, obszarpanych i oczywiście — dla cudzoziemców zwłaszcza — niestychanie drogich. Najlepiej jeden — niesłaby — na kwadransie heroicznych wysiłków szofer przyszedł mi oznajmić, że „maszynka się zepsuła“ i w żaden sposób nie można jej zmusić do jazdy. Posłałem tragarza po dorożkę

odległą o 200 czy 300 metrów od dworca i w mojej obecności dorożkarz wypłacił tragarzowi 6-łą część umówionej zapłaty za kurs — za to, że ten mu znalazł klienta! To świadczy jak źle im się powodzi mimo potwornych cen.

Ceny to pierwsza rzecz co uderza w Moskwie. Nie mówię już o hotelach: dwa uchodzą tylko za przyzwoite, Sawoy i Bolszaja Moskowskaja. W Metropolu, który dawniej był najwspanialszym, bolszewicy urządzili olbrzymie kino państwowe a poza tem klub komunistyczny i mieszkanie dla członków Cika i innych działaczy komunistycznych. Ołóż pokoił kosztuje 15 rb. (70 zł.) a i reszta hoteli jest odpowiednio droga.

Ale nawet życie pozahotelowe jest od 3 do 5 razy droższe, jak w Warszawie, w przybliżeniu to co u nas kosztuje 1 zł., kosztuje w Rosji 1 rb. czyli zł. 45 (w samej Rosji dzięki szalonej presji administracyjnej, połączonej z terrorem, wszędzie obowiązują oficjalny kurs czerwoniców według którego 1 dol. = 1,94 rb. sow.); podobno z narażeniem życia — bo za spekulację walutową grozi kara śmierci i to nie na żarty, można otrzymać w jakichś ukrytych norach 2 rb. 50 kop. za 1 dol. W każdym

razie ludność naogół tak się boi, że np. nigdzie na kolei nie chciano przyjmować odemnie zagraniczne waluty, której posiadanie może być dostatecznym powodem do posądzenia o spekulację. W Warszawie za 1 rb. sow. płacą 4 zł. czyli, że dolar kalkuluje się 2 rb. 25 kop. Oczywiście kurs w żadnym wypadku utrzymać się nie może, zwłaszcza, że ceny w Rosji według powszechnego zdania mają tendencję wybitnie zwyżkową, szczególnie towarów przemysłowych. Skoro bolszewicy zwykli cen zahamować nie są w stanie być musieli prędzej lub później sami obniżyć kurs czerwoniców: inaczej albo uniemożliwią jakkolwiek dopływ kapitału zagranicznego do Rosji, albo też obciążenie z tytułu otrzymanych kredytów zagranicznych będzie zbyt wielkie. Zabawny to nawet ekonomiczny paradoks. Zwykle europejskie waluty „trząskają“ z powodu braku zagranicznych kredytów, tymczasem sowiecka „trząśnie“ właśnie wówczas, gdy większa ilość kapitału zagranicznego wpłynie do Rosji. Rosja bowiem dzisiaj jest tak idealnie izolowana ekonomicznie od reszty świata, tak „samowystarczalna“ (oczywiście na poziomie nędzy), jej obrót towarowy osobowy i kredytowy z



# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

## Przedsiębiorstwa pomocnicze

### Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

Do przedsiębiorstw pomocniczych D. K. P. w Wilnie zaliczyć należy agencje celne i stacje miejskie.

**Agencje celne.** W pierwszej połowie roku 1926 do istniejących 4-ch agencji celnych w Grajewie, Stoliczce, Turmoncie i Wilnie przybyły dwie nowe agencje: w Mikaszewiczach i Zahaciu, otworzone w dniu 15-go maja r. b.

Za pierwsze półrocze b. r. za pośrednictwem agencji celnych zaawansowano przesyłek z przywozu 629, z wywozu 21151, z tranzytu 3019.

Z przywozu największą ilość przesyłek załatwiła agencja celna w Wilnie, mianowicie 56 proc. ogólnej ilości, następnie w Grajewie — 27 proc. Z wywozu na pierwszym miejscu stoi agencja celna w Grajewie, na którą przypada 63 proc. ogólnej ilości przesyłek wywozowych z kraju, na drugim — w Turmoncie (34 proc.). Z tranzytu pierwsze miejsce przypada Stoliczce — 56 proc., następnie Grajewo — 28 proc.

Nowo utworzone agencje celne w Mikaszewiczach i Zahaciu początkowo żadnych operacji nie przeprowadziły, co się tłumaczy niedostatecznym natężeniem przywozu i nadawców do nowych kierunków przewozu do Z. S. R., zwłaszcza zaś spóźnionym zawarciem umów pomiędzy handlowym przedsiębiorstwem Z. S. R. a polskim przemysłem węglowym.

Z porównania danych o pracy agencji celnych za pierwsze półrocze roku 1925, uwidacznia się przedewszystkiem bardzo znaczne zmniejszenie się przesyłek przywozowych, których ilość spadła z 3145 do 629 czyli o 80 proc. oraz zmniejszenie się tranzytu o 35 proc. Wzrost natomiast i to znaczny wywóz, przewyższając o 79 proc. wywóz za pierwsze półrocze ubiegłego roku.

Zmniejszenie się przywozu jest skutkiem zarządzeń prohibicyjnych wydanych w związku z wojną celną z Niemcami. Co się tyczy tranzytu — wykazane powyżej zmniejszenie się przypada całkowicie na tranzyt przez agencje celne w Turmoncie, czyli w kierunku pomiędzy państwami bałtyckimi a Czechosłowacją i Austrią.

Bardzo znaczny wzrost wywozu został wywołany ożywieniem w przemyśle leśnym w związku ze spadkiem kursu złota przy jednoczesnym utrzymaniu kosztów robocizny wewnątrz kraju.

W ten sposób zmniejszenie się dochodów agencji celnych od przesyłek przywozowych i tranzytowych zostało prawie całkowicie wyrównane przez zwiększenie się dochodów od przesyłek wywozowych, skutkiem czego rentowność tych przedsiębiorstw została utrzymana na tym samym poziomie.

**Stacja miejska.** W pierwszym półroczu br. stacja miejska sprzedała bileto kolejowych 1346 oraz przewiozła 5553 przesyłki. W porównaniu do pierwszego półroczia ubiegłego roku sprzedaż bileto zmniejszyła się o 42 proc., zaś ilość przewiezionych przesyłek o 45 proc. Wykazane zmniejszenie się operacji stacji miejskiej jest skutkiem trwającego przesilenia gospodarczego i związanej z tem stagnacji w handlu i przemyśle. (h).

**Dokoła reformy rolnej.** W myśl art. 4 Ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28-go grudnia 1925 r. nie podlegają obowiązkowi parcelacyjnemu obszary leśne i obszary wód. Tenże art. wyłącza szczegółowo kategorie tych ostatnich.

Kuzniecki most i parę innych centralnych ulic posiada bruki i trotuary możliwe. Reszta to są werpety, wyboje, jamy, potrzaski prawdziwe, gdzie można na każdym kroku wszystkie kości potać. Antokol jest dużo lepiej wybrukowany. Ruch kołowy na ulicach jest bardzo niewielki; auta są wszystkie albo rządowe (wspaniałe limuzyny), albo cudzoziemskie, prywatnych powozów niema oczywiście żadnych, tylko autobusy i tramwaje kursują dość często i bez zarzutu. Za naruszenie porządku wszędzie są przewidziane ostre grzywny. Trzecia rzecz, co uderza, to charakter „przedmieściowy” — proszę dawać ten barbarzyńca — cętej Moskwy, która robi wrażenie jakiejś Pragi czy Woi, wśród której nie stąd ni zowąd znajdują się monumentalne gmachy i zabytki, oraz doskonale dopasowany do tego charakteru proletariacki wygląd ulicy. Nie nęcza, ale właśnie proletariacki, znielowanie w dół. Opis ulicy moskiewskiej to charakterystyka Moskwy, Rosji i bolszewizmu.

**Z.**

Druga rzecz rzucająca się w oczy to fatalne bruki. Tylko część Twierskiej,

Niektóre Urzędy Interpretując dowolnie intencje ustawodawcy, utrudniają zakładanie gospodarstw wodnych (stawów rybnych), upierając w tem widocznie złą wolę właścicieli w kierunku umyślnego zmniejszenia obszaru gruntów podlegających obowiązkowi parcelacyjnemu. Tak na przykład lwowski urząd wojewódzki wystosował do starostów okólnik następującej treści:

«Stosownie do postanowień ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28-go grudnia 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 1 ex 1926 przemiana użytków rolnych na stawy rybne może nastąpić na gruntach, które właściciele majątku podlegającego obowiązkowi parcelacyjnemu wyliczy na mocy art. 4 i 16 z pod obowiązku parcelacyjnego do wysokości określonej w art. 4. W myśl postanowień zawartych w ustępie 6 art. 16 cyt. ustawy tylko wyłączonym w ten sposób obszarem może właściciel rozporządzać bez żadnych ograniczeń. Z uwagi na to, że obszary wodne określone w ustępie 2 art. 4 cyt. ustawy nie podlegają obowiązkowi parcelacyjnemu, zakładanie nowych stawów rybnych na gruntach stanowiących do chwili wejścia w życie cyt. ustawy użytki rolne, stanowi może obejście tej ustawy, a temsamem może sprzeciwiać się interesowi publicznemu. Urząd Wojewódzki poleca Starostom, aby w myśl postanowień art. 192 ust. (2) ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 Dz. U. R. P. Nr. 102 poz. 936 w razie wniesienia podania właścicieli majątków ziemskich, podlegających obowiązkowi parcelacyjnemu o udzielenie zezwolenia na założenie stawów rybnych na gruntach, stanowiących dotychczas użytki rolne, zażądał także opinii właściwych Urzędów Ziemskich. Za wojewodę (podpis nieczytelny).

W ten sposób inicjatywa rolników w kierunku racjonalizacji gospodarstw przez zakładanie stawów rybnych, zostaje zahamowana a prace w tej dziedzinie uzależnione od tej lub innej decyzji Urzędu Ziemskiego.

Wzłąwszy pod uwagę, że kresy nasze obfitują w tereny, które przy niewielkim stosunkowo nakładzie dały by się wykorzystywać dla założenia szeregu gospodarstw wodnych, sprawa o której mowa ma dla nas wyjątkowe znaczenie. Wzmocnienie produkcji ryb wpłynęłoby niewątpliwie dodatnio na nasz bilans handlowy, w którym import z zagranicy stanowi obecnie dość poważną pozycję. (i)

**INFORMACJE.**

**Nowe ustawy i rozporządzenia.** Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 100, z dnia 7 października 1926:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 o zmianie brzmienia uwagi 5 do pozycji 140 taryfy celnej (poz. 573);

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 września 1926 o zmianie stawek opłat stemplowych od spółek i podatku gieldowego (poz. 574);

— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 1 września 1926 o wypuszczeniu nowych odcinków 5 proc. pożyczki konwersyjnej z r. 1924 (poz. 575);

— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 września 1926 o rejestracji i ostemplowaniu obligacji kolei Herby-Kielce (poz. 576);

— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 września 1926 o uzupełnieniu Rnha Mra Skarbu z dnia 10 VIII 1925 o opodatkowaniu wina i miodu syconego (poz. 577);

— Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 września 1926, wydane w porozumieniu z M-reem Skarbu i Sprawiedliwości w sprawie oznaczenia terminów do sprzedaży przez licytację majątków nieruchomości na obszarze st. m. Warszawy i województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, bielskiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i woiłyńskiego (poz. 578);

— Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 września 1926 o zmianie Rozporządzenia z dnia 25 sierpnia 1924 w sprawie ryczałtowania opłat pocztowych za przesyłki listowe władz i urzędów państwowych oraz samorządowych (poz. 579).

**KRONIKA MIEJSCOWA.**

— (y) **Pobór podatku w naturze.** Jak już zaznaczaliśmy swego czasu Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 6 sierpnia r. b. wydało rozporządzenie o poborach podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem lub węglem. Obecnie Wileńska Iba Skarbowa otrzymała z Ministerstwa Skar-

bu okólnik, w którym podana jest szczegółowa instrukcja o sposobie postępowania czasowego przy poborze podatku w naturze, jak również o rozrachunkach z intendenturą wojskową, która na podstawie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych została również upoważniona do przyjmowania zboża na poczet podatku państwowego.

— (n) **Ceny w Wilnie z dnia 15 października r. b.**

**Ziarnopłaty** żyto loco Wilno 36 — 37 zł za 100 kg., owies 32 — 33, jęczmień browarowy 32—34, na kaszę 32—33, otręby żytnie 22 — 23, pszenne 24—26, ziemniaki 7-7.50. Tendencja utrzymana. Do wózek słaby.

**Mąka** pszenna amerykańska 90-95 (w hurcie), 100-105 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, razowa 35—40, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmienna 55—60.

**Chleb** żytni 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, razowy 35 — 40 gr. za 1 kg.

**Kasza** manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 70-80, przcierana 85—90, perlona 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

**Mięso** wołowe 110 — 140 gr. za 1 kg., cielęce 180—240, baranie 110—130, wieprzowe 230—250, schab 270—280, łopatek 270—280.

**Tłuszcz** słonina krajowa I gat. 3.80 — 4.00, II gat. 3.20 — 3.50, smalec wieprzowy 4.50—4.80, sadło 3.80—4.00.

**Nabiał** mleko 40—45 gr. za 1 litr, smietana 150—200, twaróg 50—100 za 1 kg., ser twarogowy 100 — 180, masło niesolone 520 — 580, solone 450, desero wo 580—620.

**Jaja:** 170—200 za 1 dziesiątek.

**Warzywa:** kartofle 7—8 gr. za 1 kg., cebula 30—40, marchew 10—15 gr. za 1 kg., pietruszka 5—10 (pęczek), buraki 10—15 gr. za 1 kg., brukiew 8—10, ogórki 250—370 gr. za 100 szt., groch strączkowy 50—60 gr. za 1 kg., fasola strączkowa 40—50 gr. za 1 kg., kapusta świeża 12—15 za 1 kg., kalafior 30 — 50 za sztukę, pomidory 50 — 60 za 1 kg.

**Owoce:** jabłka 20—50 gr. za 1 kg., gruszk 50—70, śliwki 60—80.

**Cukier:** kryształ 130-135 (w hurcie), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

**Ryby:** liny żywe 330—340, śniecie 250—260 za 1 kg., szczypanki żywe 350-360, śniecie 280—300, okonie żywe 330-340 śniecie 260—270, karasie żywe 230-250, śniecie 170—180, karpie żywe 280-300, śniecie 230—250, leszcze żywe 340-360, śniecie 280—300, sielawa 120—220, węszce żywe 350—370, śniecie 250—280, węgorez 400 — 420, płoć 150—170, drobne 40—100.

**Drob:** kury 250—400 gr. za sztukę, kurczeta 150—180, kaczki 300—600, bity 250—300, młode 200—250, gęsi żywe 900—1200, bity 700—800 gr. za sztukę.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**  
15 października 1925 r.

**Dewizy i waluty:**

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Dolary** 9,00 9,02 8,98  
**Holandja** 360,90 361,80 360,00  
**Londyn** 43,78 43,89 43,67  
**Nowy-York** 9,00 9,02 8,98  
**Paryż** 26,05 26,11 25,99  
**Praga** 26,72 25,78 26,66  
**Szwajcaria** 174,35 174,79 173,90  
**Wiedeń** 127,30 127,62 126,98  
**Włochy** 36,85 36,79 36,56  
**Belgia** 25,50 25,56 25,44  
**Stokholm** 241,30 241,92 240,70

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

**Papiery wartościowe.**

**Pożyczka dolarowa** 71,50 (w złotych 643,50 kolejowa 152 — 153,00 5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 — pr. pożyczk. konw. — — — — — proc. listy zast. — — — — — ziemskie przedw. 35, — 36, — —

**Wzrost** 150 — 160, kaczki 300 — 600, bity 250 — 300, młode 200 — 250, gęsi żywe 900 — 1200, bity 700 — 800 gr. za sztukę.

**Tranz.** Sprz. Kupco.

## Wykopaliska pod pomnikiem Murawjewa.

W dniu 14 b. m. przy rozbiuraniu części cokołu pomnika Murawjewa omdonezono między tablicą erekcyjną pomnika oraz menety srebrne na sumę 9 rb. 75 kop. Napis na tablicy w tłumaczeniu brzmi: «Trzeciego października 1897 roku za szczególnego panowania cesarza Mikołaja II, przystąpiono do budowy tego pomnika hrabiemu Michałowi Mikołajewiczowi Murawjelowi, będącemu od 1863 do 1865 r. głównym naczelnikiem Północno-Zachodniego Kraju. Modły przy zakładaniu pomnika odprawiał arcybiskup litewski i wileński Hieronim. Dla kierownictwa robót przy budowie pomnika z najwyższego zezwolenia ustanowiony został komitet pod przewodnictwem dowódcy wojsk Wileńskiego Okręgu Wojennego gen. adjutanta Trockiego. Projekt posagu opracował akademik Czyżow. Ogólny projekt pomnika opracowali: artysta malarz Griaznow, budowniczości: inżynier



### Z całej Polski.

— Wystawa książki polskiej. W dniach 30 października do 6 listopada b. r. zostanie otwarta doroczna wystawa książki polskiej, urządzona przez związek księgarzy i wydawców polskich w salach resursy obywatelskiej.

Jako część składowa tej wystawy urządzona będzie wzorowa biblioteka dla dzieci i młodzieży oraz wystawa pomocy bibliotecznych.

Będą demonstrowane wybrane książki z literatury dziecięcej, ułatwiając w ten sposób zadania rodziców i wychowawców oraz zaznajamiając ich równocześnie z nowoczesnym typem biblioteki dziecięcej łączącej typ biblioteki szkolnej i domowej.

Jako pierwsza w Polsce wystawa tego rodzaju pozwoli ona zdać sobie sprawę z postępu osiągniętego na zachodzie. Wzбудzi ona niewątpliwie wśród szerokiej publiczności należyte zainteresowanie oraz zrozumienie doniosłości sprawy.

— Zmiana długości fali radiostacji warszawskiej. Zgodnie z powziętą decyzją przez międzynarodowe biuro w Genewie, radiostacja warszawska począwszy od dnia 15 b. m. pracować będzie na fali 400 metrów. Obecnie, wydział techniczny przesłaja całą aparaturę dla nowej długości fali. Równocześnie, znaczna ilość stacji w Europie, przechodząc na nową długość, wyznaczone przez biuro radiowe w Genewie, czyni codziennie próby, wieczorem jednak powraca na dawną długość. Skutkiem tego, powstają niedokładności w dostrojeniu, a ponieważ większość stacji europejskich pracuje na zbliżonych długościach następuje t. zw. interferencja (współdziałanie) fal.

W wyniku, radioamator podczas odbioru audycji otrzymuje w słuchawkach wysoki, nieprzyjemny ton, który przeszkadza produkcjom muzycznym i odczytom.

Przeszkoda ta zostanie usunięta z chwilą, gdy radiostacja warszawska przejdzie na nową (400 metrów) falę t. j. w dniu 15 b. m.

— Nowy film polski. Znany reżyser filmowy Wiktor Biegański, twórca „Wampirów Warszawy”, przystąpił do realizacji nowego filmu, osnutego na tle Starego Miasta, którego poddasza osłaniają tajemnicze medjumistycznych zjawisk.

Wśród mnóstwa niezwykle ciekawych sytuacji specjalną uwagę zwracają sceny z legendarną postacią Janosika, jak również bohaterka postać polskiego lotnika, dokonującego śmiałego lotu nad Tatrami, którą to rolę odwodził znany bohater raidu Warszawa — Tokio — Warszawa, kpt. Bolesław Orliński, w otoczeniu wybitnych artystów sceny i ekranu.

Film ten obudzi zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że cała obsada rol zapowiada się niesłychanie sensacyjnie i interesująco.

— 200 000 zł. łupem bandytów. Z Krosna donoszą o zachwytym rabunku na stacji kolejowej w Krośnie. Kiedy pociąg osobowy, idący z Jasła do Lwowa przybył na stację o godz. 11.30 w nocy, 2 ch nieznanymi bandytów rzuciło się na urzędnika pocztowego, który niósł worek pieniężny do wozu pocztowego.

Bandyci steroryzowawszy urzędnika rewolwerami, wyrwali worek pieniędzy i zbiegli w pole. Zrabowany przez bandytów worek zawierał przesyłki do różnych miast. Według tymczasowych obliczeń znajdowała się w nim gotówka w kwocie około 200 000 zł. Za bandytami wszczęto pościg, przyczem zawiadomiono wszystkie okolice posterunki i urzędy stacyjne. Wiadomość o rabunku wywołała wśród podróżnych niezwykłą panikę.

### Hycel...

W dniu wczorajszym przy ulicy Nowogrodzkiej miało miejsce dziwne zajście, które tragicznie skończyło się dla Fejgi Łopatkowej, zamieszkałej przy tejże ulicy. Oto jeden z prześladowców rano hycelów, zamiast w psa, trafił pełną... węglową Łopatkowej. Uderzenie było silne. Raną odwieziono w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Blizszych okoliczności zajścia narazie nie znamy.

## Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na PAŹDZIERNIK

Konto czekowe „Słowa“ w P. K. O. Nr 80259.

## Ważne dla ziemian Sp. Akc. PACIFIC

Ekspedycja międzynarodowa, cenie, asekuracja. Wilno, Jagiellońska 10. Tel. 7-56.

udziela pożyczek do wysokości 60 proc. wartości pod zboże, mąkę, siemię lane, len i inne produkty zamagazynowane na jej składach na dogodnych warunkach.

### Kursy Pielegnowania Dzieci (Z programem rocznym).

Program obejmuje sześć miesięcy kursu teoretycznego i praktykę w szpitalach i instytucjach dziecięcych (w liim i 111-im frymestrze).

Wykładane są następujące przedmioty: Anatomia i fizjologia, Hygiena i bakteriologia, Patologia ogólna, Hygiena dziecka, Opieka społeczna nad dzieckiem, Dycetyka dziecka, Choroby dzieci i p... nowanie dziecka chorego, Psychologia i wychowanie. Wykłady będą 3-odbywały 3 razy tyg. w g. wiecz. W kursach biorą udział profesorowie naszej Wszechnicy i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych.

Kierownictwo naukowe objął prof. U. S. B. Dr. Wacław Jasiński. Świadectwa pielegniarki zawodowej będą wydawane po ukończeniu kursu (z praktyką i złożeniu egzaminów). Na poszczególne przedmioty kursów mogą być przyjmowane wolne słuchaczki. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych, przy ul. Mickiewicza 22 — 5 w godz. od 12 — 2 p. p.

### Popierajcie Przemysł Krajowy!

## D. H. „Bawat Wileński“

Wilno, Wileńska 31, tel. 382.

POLECA towary na sezon jesienny wyłącznie fabryk krajowych. Szwioty, kamgarny, gabardiny, rypsy, popeliny i rozmaite inne towary wełniane i półwełniane; flandry, barchany, towary białe bielizniane. Płaszczki męskie jesienne, gotowe i na zamówienie. Koldry, poduszki, wata, watolina i pierze. Chustki rozmaite, pończochy, skarpetki, fartuszeki alpagowe, szkolne. — Ceny niskie. Wybór wielki.

Na prowincję wysyłamy towary za pobraniem pocztowym. Panom Urzędnikom i wojskowym na raty na dogodnych warunkach.

### Gruźlica płuc

jest nieuleczalna, corocznie kosi tysiące stanów wieku i pici, i prawie 1/7 wszystkich zejść przypada na suchoty. Żądać we wszystkich księgarniach.

### „Leczenie płuc“

(Przyczynek do terapii gruźlicy). Wskazaniu sposobów unikania gruźlicy przy cierpieniach płucnych względnie na zwalczeniu już wykrytej tej plagi ludzkości. Cena 1 zł. Księgarnia Słow. Nauz. Polskiego. WILNO, Królewska 1, (telefon 314). Konto P. K. O. 80.180, P. S. Prosimy o czytelne i dokładne adresy.

### Ze świata.

#### — Sensacyjny proces paryski.

W tych dniach odbył się w Paryżu niezwykle proces, który zgromadził wyłącznie pleć piękną i to prawie same eleganckie damy. Zarówno oskarżona, jak i oskarżycielka, a nawet adwokatką były pici żeńskiej. Sprawa toczyła się, ni mniej, ni więcej, tylko o... lustro.

Pani Zuzanna Berant założyła przed paru laty niewielki salon mód i sukien w dzielnicy paryskiej Cite. Ale interes nie szedł dobrze. Nieraz przez kilka dni nie widać było klientki. Do znajomych pani Berant należał też pewien młodzieniec, Feliks Merland, właściciel zakładu optycznego. Pani Berant skarżyła mu się często na brak powodzenia swego magazynu i nawet zwierzała mu się, że zamierza sklep zwinąć. Optyk odmawiał ją od tego zamiaru i obiecał jakoś biedzie zaradzić. I rzeczywiście w kilka dni potem przysłał pani Berant podarunek. Było to duże lustro, mające awytki wygląd.

Od chwili zawieszenia lustra tego w magazynie, szczęście zaczęło się uśmiechać do krawcowej. Do sklepu jej zgłaszały się coraz liczniej damy; przeważnie osoby tegle i kupowały u niej suknie. W dzielnicy bowiem zaczęto sobie opowiadać, iż suknie z magazynu pani Berant pocięto i wydłużają linję.

Sekret polega na tem, że lustro przysłane przez optyka, sprawiało złudzenie jakoby przeglądająca się w niem osoba była szczuplejsza.

Przeszło pół roku, zanim oszukiwane klientki zorientowały się, na czem polega tajemnica sukien pani Berant i zdecydowały się zaskarżyć ją do sądu. Lustro przyniesiono na sprawę i sędzia przekonawszy się o prawdziwości oskarżeń, skazał właścicielkę czarodziejskiego zwierciadła na 2 tysiące franków kary.

— Skon francuskiego komedjopisarza. W Paryżu po dłuższej chorobie, zmarł jako 70 letni starzec Pior Decourcelle, bardzo popularny ongiś powieściopisarz i autor szeregu doskonale pisanych melodramatów.

Początkowo poświęcał się wyłącznie dziennikarstwu, dla sceny zaczął pisać dopiero pod wpływem Sary Bernhardt, która namówiła go na stworzenie dramatu. Powodzeniem jakim cieszył się jego „Las de treffe“ sprawiło iż zaczął stale pisywać dla teatru. Z wielu sztuk, treść do których czerpał przeważnie ze współczesnych powieści do najlepszych należały: „Le fond du sac“, „Madame Cartouche“, „Le dragon de la reine“.

W Polsce niemal na wszystkich scenach grywano jego bardzo popularny melodramat „Dwaj malcy“ osnuty na życiu szumowin paryskich.

## Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej, m. 30, w powszednie dni od godz. 3 m. 30,

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedziele i święta o godz. 3-r-4-i, w powszednie dni o godz. 4 -ej. Ostatni seans o godz. 10-jej wiecz.

CENA BIL... Parter — 60 gr, Balkon — 25 r.

## „M A Ł Y L O R D“

dramat w 12 akt.

Niezwykłe przygody młodego chłopca p.g. opowieści Bononeta

W rolach głównych: jako matka i córka Mary Picford.

Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

CENA BIL... Parter — 60 gr, Balkon — 25 r.

## Kawa

„T-wa Hag“

prawdziwa palona w ziarnach, pozabawiona kofeiny, nieszkodliwa na serce i nerwy. Nadszedł świeży transport w paczkach do składu

A. Januszewicza

ul. Zamkowa Nr. 20-a

Telefon 8-72

## Gabinet Kosmetyczny

Z. Zdzienickiej.

Masaż twarzy. Stosowanie Radiolux'u.

Usuwanie zmarszczek.

Farbowanie włosów. Elektryczna kosmetyczna. Usuwanie podbródka.

Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1, Wilno, dn. 30 l. 1926

Kupuj każdą ilość

Sera litewskiego

Warszawa, Podwale 5, „Kujawy“.

W śródmieściu do wynajęcia duży, ładny i światły pokój z frontem wejściem pod kanton biuro albo 2 m. zam. studentom — kom. Wileńska 6 m 6,

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świeciany na im. Kazimierza Konarskiego, rocznik 1893, zam. we wsi Anteosy gm. Michalowskiej, unieważnia się.

## Rolnicy!

którzy mają na sprzedaż

## kartofle

proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do

Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemian

ul. Zawalna Nr 1, tel. 1-47.



Wszelkowiato znana fabryka czekolady

## SAROTTI Sp. Akc. kakao

podjęła się produkcji

które ukazało się w sprzedaży w 2 ch gatunkach

I gatunek „SAROTTI“ — KAKAO.

II „KONSUM“ — KAKAO.

Obydwa gatunki swoim wysmienitym smakiem, delikatnym aromatem, oraz zawartością tłuszczu i pożywnością przewyższają wszystkie dotychczasowe gatunki zagranicznego kakao.

Żądać we wszystkich poważniejszych sklepach kolonialnych i spożywczych Jeneralna reprezentacja na Wilno i okolice

Spółka „Handel Importowy“ z ogT. Wileńska, Wilno, ul. Zawalna 27. Tel. 746.

## Konkurs.

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ogłasza niniejszem konkurs na dostawę około 150 tonn węgla górnośląskiego grubego i kostki z dostawą na miejsce, który zgodnie z przepisami zostanie nabyty w drodze licytacji ofertowej. Oferty nadsyłać należy do Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 go października b. r. włącznie. Wadium w wysokości 5% sumy ofertowej złożyć należy w Kwesturze Uniwersytetu Stefana Batorego.

(—) M. Dziedzicki.

Rektor.

## RADIO

Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.

Two „Elektrik“ Wilno, Wileńska 24

## NA RATY!

Hurt! Detal NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

Wino, Wileńska 24

## NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO zakupów win

J. Bukowski i I. Dagis

Wilno, ul. Wielka 8, tel. 441.

Wina orgin. francus. białe od zł. 5,50

» » czerw. » » 4-»

» » węgierskie » » 3,75

» » krajowe » » 2,25

Towary kolonialne w wielkim wyborze.

Z win i wódek gatunkowych od dn. 16 do 31 b. m. udziela się rabat 10 proc. na rzecz lotnictwa.

Wino, ul. Wielka 8, tel. 441.

Wino, ul. Wielka 8, tel. 441.

Wino, ul. Wielka 8, tel. 441.

Wino, ul. Wielka 8, tel. 441.

Wino, ul. Wielka 8, tel. 441.

Wino, ul. Wielka 8, tel. 441.

## ARKADJUSZ AWERCZENKO. Historia pewnego aktora.

Żył sobie pewien aktor. Każdy aktor lubi reklamę, lecz ten, o którym mowa, dochodził do szafu w poszukiwaniu rozgłosu. Jak tygrys lubi pić ciepłą krew, szacując się z przegrzonym gardła ofiary, jak namiętny kochanek szuka ust ukochanej dziewczyny, — tak poszukiwał on reklamy, tak lubił on reklamę!

Nagle ukazuje się w gazetach mianka: — «U aktora N. zostały skradzione brylanty na sumę trzech milionów».

Aibo: «Okropna katastrofa kurjera. 142 osoby zabite, 8 rannych, aktor N. uratował się w ostatniej chwili,

wskoczywszy do komina lokomotywy».

Czytelnicy wzdychali, z początku zachwycali się, dziwili i burzili — wreszcie przyzwyczaili się: nerwy ich zgrubiały.

Gazety oznajmiają: «Wczoraj zryfała, zaprzężona do wózka aktora N. wściekla się i poniosła. Aktor N. nie stracił jednak przytomności umysłu, podskoczył, zawisł na drucie telegraficznym i